

# Przelotne obrazki

Motywami związanych z tym przeżyć, obecnymi głównie w powieści „Czarny potok”, ale też w „Doryckim krążanku” i „Pierwszej świetności” oraz zbiorze opowiadań „Młody poeta w zamku”, Buczkowski operował w sposób odmienny niż konwencjonalna proza. Mieszał czasy akcji, chronologię zdarzeń, fikcję z prawdą. I choć dziś jest mało czytany, jego pisarstwo nadal należy do kanonu awangardy.

Te głównie powody stanęły zapewne za pomysłem pokazania w Muzeum Sztuki ms2 pozaliterackiego dorobku Leopolda Buczkowskiego – jego twórczości plastycznej i fotograficznej. Buczkowski był bowiem wykształconym plastykiem. Studiował kilka lat w warszawskiej Szkole Sztuk Pięknych. Już przed wojną (potem krótko po wojnie) uczestniczył jako grafik w wystawach artystycznych. Jako pisarz debiutował późno, a przez wiele lat utrzymywał się głównie z ilustrowania książek, był także grafikiem i typografem w redakcjach kilku czasopism, m.in. w „Przekroju”.

Wystawa „Leopold Buczkowski – Przebłąski historii. Przelotne obrazki” gromadzi całą zachowaną spuściznę artystyczną pisarza: rysunki, grafiki, malarstwo, rzeźby oraz fotografię. To pierwsza pełna wystawa spadku pozaliterackiego tego twórcy.

*Cały tekst Gustawa Romanowskiego do przeczytania w grudniowym numerze „Kalejdoskopu” 12/2021.*